



PROP-KOG/2026-08

26 maja 2026 r.

## OPINIA

### **w sprawie danych o liczebności wybranych zwierząt chronionych, w szczególności dużych ssaków drapieżnych, publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny**

Komisja PROP ds. Ochrony Gatunków, w obliczu narastającej fali dezinformacji dotyczącej chronionych w Polsce dużych ssaków drapieżnych oraz działań mających na celu wprowadzanie radykalnych zmian w zarządzaniu ich populacjami, wyraża poważne zaniepokojenie utrzymującą się od lat praktyką publikowania przez Główny Urząd Statystyczny (GUS), w roczniku statystycznym *Ochrona środowiska*, niewiarygodnych danych o wielkości krajowej populacji niedźwiedzia, rysia i wilka. Dane te nie są pozyskiwane z zastosowaniem jednolitych, powtarzalnych, weryfikowalnych i naukowych metod, co prowadzi do zawyżenia liczebności tych gatunków. Wykorzystywane w sposób bezkrytyczny, dane te wywołują niepokój w społeczeństwie oraz nasilają konflikty. Mogą też prowadzić do przyrodniczo szkodliwych decyzji dotyczących zarządzania ich populacjami, nieopartych na aktualnej wiedzy naukowej.

Mając powyższe na uwadze, **rekomendujemy Ministrowi Klimatu i Środowiska oraz Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska zwrócenie się do GUS o zaprzestanie publikowania rocznych danych o liczebności dużych ssaków drapieżnych, jeśli rzetelne informacje, oparte na naukowej, jednolitej i weryfikowalnej metodzie zbioru, nie są dostępne.**

**Rekomendujemy też, by dane dotyczące liczebności zwierząt chronionych, publikowane przez GUS, pochodziły wyłącznie z Państwowego Monitoringu Środowiska, koordynowanego przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (GIOŚ), który jest instytucją powołaną do zbierania informacji o populacjach gatunków objętych w Polsce ochroną gatunkową, w tym w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty (zamieszczonych w załącznikach do dyrektywy siedliskowej UE). Tylko to może zagwarantować, że dane te będą zbierane w oparciu o jednolitą metodykę, bazującą na podstawach naukowych.**

### UZASADNIENIE

Dane z roczników statystycznych są ważnym źródłem informacji dla każdego obywatela, a także dla instytucji zajmujących się zarządzaniem środowiskiem na różnych szczeblach administracji państwowej i samorządowej, jednostek naukowych, przedsiębiorstw oraz organizacji społecznych. Z uwagi na możliwość automatycznego tłumaczenia dokumentów na dowolne języki, dane zamieszczone w rocznikach statystycznych są również dostępne dla wszystkich zainteresowanych osób i jednostek zagranicznych, w tym naukowych. W związku z tym niezmiernie ważne jest, by zawarte tam informacje były prawdziwe.

Od wielu lat GUS zamieszcza w roczniku *Ochrona środowiska* dane o wybranych zwierzętach chronionych, w tym o liczebności populacji niedźwiedzia, rysia i wilka w Polsce. Źródłem tych informacji są regionalne dyrekcje ochrony środowiska. W publikacji tej z 2025 r. napisano wprawdzie po raz pierwszy, że są to dane szacunkowe, pozyskane przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska m.in. od jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych i parków narodowych, oraz że dane te nie są poparte pracami terenowymi wykonywanymi według

jednej metodyki, są jednak zbierane cyklicznie, raz do roku z tych samych źródeł. Jednak obok tego zastrzeżenia podane są liczebności dużych drapieżników ze szczegółowością sugerującą dużą dokładność tych szacunków, a tym samym ich wiarygodność: *W 2024 r. w stanie dzikim odnotowano 404 niedźwiedzie, 636 rysy, natomiast jedna z największych w Europie populacji wilka liczyła 5110 osobników.* I już bez ostrzeżenia czytelników o możliwości dokonania mylnej oceny pojawia się następująca konkluzja: *Od 2000 r. populacja niedźwiedzi brunatnych wzrosła ponad trzykrotnie, rysy – ponad dwukrotnie, a wilków – prawie pięciokrotnie (sic!).*

Porównanie informacji o liczebności wilków i rysy w 2018 r. opublikowanych w roczniku *Ochrona środowiska 2019* (stan na 2018 r.) oraz zebranych w ramach prowadzonego przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska monitoringu tych gatunków ujawnia znaczące rozbieżności. Podczas gdy GUS podaje, że w Polsce żyło wówczas 2868 wilków oraz 427 rysy, dane GIOŚ mówią o 1886 wilkach oraz 123 rysiach. Dane GIOŚ o liczebności wilków i rysy zebrano podczas szeroko zakrojonych badań terenowych z wykorzystaniem metod genetycznych. Stanowiły one podstawę do przygotowania przez polski rząd raportu dla Komisji Europejskiej, wynikającego z zapisów art. 17 dyrektywy siedliskowej UE. Podobnie w raporcie dla Komisji Europejskiej oszacowano liczebność niedźwiedzi w latach 2014–2017 na 99–166 osobników (przy 122 jako najlepszej pojedynczej wartości, opartej na szacunkach genetycznych z projektów badawczych), natomiast omawiany rocznik GUS z 2017 r. podaje, że w 2016 r. w stanie dzikim żyły 262 niedźwiedzie brunatne.

Ocena liczebności populacji dużych ssaków drapieżnych jest zadaniem niezwykle trudnym, pracochłonnym i bardzo kosztownym. Dla przykładu, monitoring wilka i rysia realizowany przez GIOŚ w latach 2018–2020 kosztował blisko 3 mln zł. Pilotażowy program monitoringu niedźwiedzia brunatnego w Polsce, realizowany w latach 2020–2023, dotyczący zasięgu występowania gatunku, kosztował około 400 tys. zł. Warto przy tym zaznaczyć, że ani dyrektywa siedliskowa UE, ani polskie prawo nie wymagają, by dla populacji gatunków chronionych takie szacunki były wykonywane co roku. W przypadku wielu gatunków jest to nawet fizycznie niemożliwe, a także niezasadne. Tego rodzaju inwentaryzacje, jeśli są wykonywane, powinny być jednak prowadzone przy pomocy wiarygodnych, zweryfikowanych naukowo metod, z wykorzystaniem jasnych wskaźników i parametrów, aby raporty dostarczane Komisji Europejskiej o stanie ochrony gatunków z dyrektywy siedliskowej UE zawierały rzetelne dane.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, a także podległe jej regionalne dyrekcje ochrony środowiska, nie są zobowiązane do oceny liczebności gatunków chronionych, zatem nie posiadają do tego ani odpowiednich narzędzi, ani przeszkolonego personelu, ani środków finansowych. Na potrzeby sprawozdania do GUS starają się pozyskać dane o liczebności dużych drapieżników z różnych źródeł, w tym od jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych lub z Polskiego Związku Łowieckiego. Podobnie jak regionalne dyrekcje ochrony środowiska, żadna z tych instytucji nie jest powołana do monitorowania gatunków chronionych, tym bardziej tak trudnych do policzenia jak duże ssaki drapieżne. Ponieważ podejmując próby liczenia dużych drapieżników nie stosują one standardowych, opartych na naukowych podstawach i replikowalnych metod, adekwatnych dla poszczególnych gatunków drapieżnych, podawane przez nie liczebności są nieweryfikowalne i obarczone niemożliwym do oceny błędem. Dlatego informacje pozyskiwane z tych jednostek nie mają istotnej wartości merytorycznej i są kwestionowane oraz krytykowane przez środowisko naukowe. Jaskrawym przykładem jest uznanie za niewiarygodny, i w konsekwencji wycofanie

(retrakcja) w maju br. przez redakcję czasopisma naukowego *Scientific Reports*, artykułu dotyczącego dynamiki populacji niedźwiedzia (w latach 1965–2023), wilka (1995–2023) i rysia (1996–2023) w Polsce, opartego na danych publikowanych w rocznikach statystycznych GUS<sup>1</sup>.

Podkreślamy, że jedyną instytucją w Polsce ustawowo powołaną do realizacji Państwowego Monitoringu Środowiska (PMŚ) jest Główny Inspektor Ochrony Środowiska (GIOŚ), podległy Ministrowi Klimatu i Środowiska. Na podstawie art. 25 ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, w związku z art. 112 ustawy z dnia 16 kwietnia 2024 r. o ochronie przyrody, jednym z istotnych elementów PMŚ jest monitoring przyrodniczy, w tym monitoring gatunków objętych ochroną gatunkową oraz stanowiących przedmiot zainteresowania Wspólnoty (wpisanych do odpowiednich załączników dyrektywy siedliskowej UE). GIOŚ otrzymuje na monitoring chronionych gatunków środki finansowe z budżetu państwa, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz z funduszy europejskich, jest także prawnie zobowiązany do udostępniania innym podmiotom (w tym GUS) danych zebranych w ramach PMŚ.

Niejasne jest, dlaczego te najtrudniejsze do policzenia gatunki chronione zostały wybrane przez GUS, by co roku przedstawiać ich liczebność w publikacji *Ochrona środowiska*. Żądanie podawania ich liczebności skierowane do GDOŚ i pośrednio do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska prowadzi do pojawiania się na łamach wydawnictw GUS danych nieprawdziwych, wprowadzających polską i zagraniczną opinię publiczną oraz instytucje państwowe i samorządowe w błąd. Ponadto praktyka ta może pozostawać w sprzeczności z art. 3 i art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dziennik Ustaw 1995 nr 88 poz. 439 z późn. zm.), która ma zapewniać, że dane publikowane w ramach statystyki publicznej są rzetelne, metodologicznie spójne, oparte na jasno opisanych metodach, obiektywne i wiarygodne, oraz że towarzyszy im informacja o ich udokumentowanych ograniczeniach, tak aby wszyscy użytkownicy mogli je prawidłowo zrozumieć i w razie potrzeby wykorzystać, bez obawy, że może to prowadzić do poważnych w skutkach błędów.

dr hab. Sabina Pierużek-Nowak, prof. UW  
przewodnicząca KOG PROP

Do wiadomości

- Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska
- Główny Urząd Statystyczny
- Główny Inspektorat Ochrony Środowiska
- Rada Statystyki (za pośrednictwem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów)

---

<sup>1</sup> <https://www.nature.com/articles/s41598-026-52903-y>